

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA – 7 SIERPNIA 2016**KRZYŻ – FUNKCJA KAPŁAŃSKA**

PIEŚŃ NA WEJŚCIE: „Ludu kapłański”

WPROWADZENIE DO MSZY ŚWIĘTEJ

Bycie chrześcijaninem jest życiem w drodze. Jest podążaniem za Tym, który cierpiał i został ukrzyżowany, umarł, ale zmartwychwstał. Krzyż nieodłącznie kojarzy się z ofiarą, a składanie ofiar z kapłaństwem. Jezus, składając siebie samego w ofierze, stał się jednocześnie kapłanem i żertwą ofiarną. Na drodze chrzcielnej zatrzymujemy się dziś przy tej tajemnicy. Przez chrzest zjednoczyliśmy się bowiem z Chrystusem – Kapłanem, by stanowić – jak pisze św. Piotr – „święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa”.

AKT POKUTY

Zanim włączymy się w ofiarę Jezusa Chrystusa, przepróśmy Go za nasze grzechy i słabości, aby nasza modlitwa była miłą Bogu oraz przyczyniła się do naszego umocnienia w podążaniu za naszym Mistrzem. Jesteśmy w drodze. Rozpoczęła się ona w momencie chrztu. Dlatego, wspominając to wydarzenie, przyjmijmy z wiarą znak pokropienia wodą.

ASPERSJA

ŚPIEW: „Com przyrzekł Bogu”

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

I CZYTANIE (Mdr 18,6-9)

Autor Księgi Mądrości nawiązuje do wyjścia Izraela z niewoli. Towarzyszyły temu znaki i cuda. Ostatecznie jednak wiara nie ma się opierać na niezwykłych wydarzeniach, lecz na zaufaniu Bogu, który zawsze dotrzymuje danego słowa.

PSALM 33**II CZYTANIE (Hbr 11,1-2.8-19)**

Autor Listu do Hebrajczyków wprost utożsamia wiarę z „byciem w drodze”, z życiem w poszukiwaniu ojczyzny, która leży poza granicami doczesności.

EWANGELIA (Łk 12,32-48)

Przepasane biodra i zapalone pochodnie to symbole nieustannej gotowości do służby, do pracy, do wyruszenia w drogę za Chrystusem. Mamy być czujni, ponieważ nie znamy chwili, gdy nasza ziemská droga się zakończy.

HOMILIA**WYZNANIE WIARY – ŚPIEWANE****MODLITWA WIERNYCH**

Z ufnością dzieci Bożych przedstawiamy dobremu Ojcu nasze prośby:

1. Umocnij wszystkich ochrzczonych, by dawali wiarygodne świadectwo o Jezusie Chrystusie. *Ciebie prosimy...*
2. Polecamy Ci Ojca Świętego, biskupów i kapłanów, by ich służba Bogu i człowiekowi przynosiła owoce w życiu wszystkich wierzących w Chrystusa. *Ciebie prosimy...*
3. Powierzamy Tobie wszystkich rodziców, by wierni przyrzeczeniom złożonym na chrzcie świętym troszczyli się o rozwój wiary swoich dzieci. *Ciebie prosimy...*
4. Otaczaj swoją opieką chorych i cierpiących, by w zjednoczeniu z Chrystusem odnajdywali siłę do dźwigania swojego krzyża. *Ciebie prosimy...*
5. Polecamy Tobie zmarłych z naszych rodzin, by po zakończeniu ziemskiej pielgrzymki cieszyli się życiem wiecznym. *Ciebie prosimy...*
6. Wspieraj nas w czynieniu dobra, byśmy na wzór Chrystusa – Kapłana składali Bogu w codziennym życiu duchowe ofiary. *Ciebie prosimy...*

Boże, prosimy Cię, wysłuchaj naszych próśb, które wypowiedzieliśmy i wzbudź nas głęboką ufność w Twoją dobroć i miłość. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PROCESJA Z DARAMI

W procesji z darami niesiemy chleb, wino i wodę. Staną się one dla nas Ciałem i Krwią Jezusa, który na krzyżu złożył za nas Ojcu najdoskonalszą ofiarę. Wraz z tymi darami ofiarujemy Bogu naszą wierność przyrzeczeniom chrzcielnym, naszą gotowość do słuchania i naśladowania Chrystusa.

PIEŚŃ NA PRZYGOTOWANIE DARÓW: „Z rąk kapłańskich”

PIEŚŃ NA KOMUNIE: „Jezu w Hostii utajony”

PIEŚŃ NA UWIELBIENIE: „Panie mój, cóż Ci oddać mogę”

MODLITWA JUBILEUSZOWA

SŁOWO NA ROZESŁANIE

Uczestniczyliśmy w jedynej ofierze Jezusa Chrystusa, która uobecnia się w każdej Mszy Świętej. Znak krzyża, który za chwilę wykonamy, przyjmując błogosławieństwo, niech poprowadzi nas w codzienność, abyśmy z całego naszego życia składali miłą Bogu ofiarę. Otwórzmy serce i przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

PIEŚŃ NA WYJŚCIE: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pozdrowiony”

KRZYŻ – FUNKCJA KAPŁAŃSKA SIERPIEŃ

W liturgii chrzcielnej pierwszym z trzech tak zwanych gestów wyjaśniających, które następują po udzieleniu chrztu świętego, jest namaszczenie olejem krzyżma. W czasie tego obrzędu szafarz sakramentu mówi: „[Bóg wszechmogący] namaszcza ciebie krzyżmem zbawienia, abyś włączony do ludu Bożego, wytrwał w jedności z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem na życie wieczne”. Namaszczenie olejem świętym dotyczy więc trzech wymiarów zjednoczenia z Chrystusem przez chrzest, z Jego kapłaństwem, funkcją prorocką i królowaniem.

Czym jest kapłaństwo ochrzczonych i w jakim sensie chrzest jednoczy z Chrystusem Kapłanem?

Św. Piotr wspomina o kapłaństwie w swoim liście do wspólnot chrześcijańskich z Azji Mniejszej. Ważny jest fakt, że są to wspólnoty nowo chrzczone z pogaństwa. Pisze więc nie do tych, których nazwalibyśmy dzisiaj prezbiterami albo biskupami, nie pisze więc do księży. A mimo to wspomina o kapłaństwie. Posłuchajmy samego Piotra: „Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan”. Piotr podkreśla więc najpierw, że jego adresaci narodzili się na nowo, to znaczy uwierzyli w Chrystusa i zostali ochrzczeni. Zaraz potem wyjaśnia, że chrzest niesie ze sobą konieczność odrzucania zła i spożywanie duchowego pokarmu, którym jest słowo Boże i sakramenty. Mówi jednak coś więcej: „Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,1-5).

Piotr mówi o dwóch ważnych konsekwencjach chrztu świętego. Pierwsza to taka, że ochrzczeni są niby kamienie duchowej świątyni. Dla Żydów świątynią była tylko ta w Jerozolimie, zbudowana

z prawdziwych kamieni. W tej świątyni, wierzyli Żydzi, mieszka Bóg. W tym kontekście przesłanie Piotra brzmi zadziwiająco dla słuchaczy. Nie chodzi już o tę świątynię z kamieni, ale o Kościół duchowy, którym jest wspólnota ochrzczonych. Ta wspólnota jednej wiary i jednego chrztu jest prawdziwą świątynią Boga, mieszkaniem Jego Ducha. Na czym ma polegać kapłaństwo, o którym wspomniał Piotr? Autor wyjaśnia, i to jest druga istotna konsekwencja sakramentu chrztu, że kapłanami stają się wszyscy ochrzczeni. Nie składają jednak ofiar ze zwierząt, ale oddają Bogu samych siebie, swoje życie. W tym sensie składają ofiary duchowe: swoje plany, pragnienia, cierpienia i nadzieje. Wszystko, co człowiek przeżywa, czego szuka i co dla niego jest ważne, ukierunkowane jest na Chrystusa.

„Duchowe ofiary”, o których pisze Piotr, odnoszą się więc do Boga, któremu ofiarowujemy całe nasze życie, ale, co jest również bardzo ważne, pragniemy te ofiary składać tak, jak ofiarę ze swojego życia złożył za nas Jezus Chrystus. Nie chodzi o to, że wszyscy musimy zostać męczennikami. Chcemy jednak nieustannie podążać za Chrystusem, wsłuchiwać się w Jego słowo, jednoczyć się z Nim w sakramentach Kościoła, aby się do Niego upodobnić we wszystkim. W swojej istocie jest to wyraz pragnienia świętości. Niekoniecznie prowadzącej do cierpienia fizycznego, chociaż będącej w istocie zgodą na życie, które może prowadzić także do śmierci męczeńskiej.

Ktoś słusznie zauważy, że przecież kapłanami nazywamy księży, a nie wszystkich wiernych. To prawda, że przyjęło się prezbiterów i biskupów nazywać kapłanami, ponieważ zostali oni wybrani przez Chrystusa do szczególnej służby Bożej. Są kapłanami na mocy sakramentu święceń, która jednoczy ich z Chrystusem Kapłanem dla posługi głoszenia słowa i sprawowania sakramentów. Każdy jednak wierny powinien pamiętać, że przez chrzest święty otrzymał dar tak zwanego kapłaństwa powszechnego, które nie polega na sprawowaniu sakramentów (choć niektóre z nich mogą być sprawowane przez osoby świeckie), ale na dążeniu do świętości. Św. Piotr, pisząc do chrześcijan z Azji Mniejszej, miał na myśli właśnie to kapłaństwo wspólne, które odróżnia się od kapłaństwa urzędowego prezbiterów i biskupów.

Namaszczenie olejem krzyżma oznacza więc dokładnie to, o czym naucza św. Piotr. Jest to znak włączenia chrześcijan do wspólnoty kapłaństwa powszechnego, które polega na jednoczeniu własnego życia z Chrystusem Ukrzyżowanym. Chrzest uzdalnia do upodobnienia się do Chrystusa Ukrzyżowanego. Istotą ofiary życia chrześcijańskiego nie jest jednak szukanie cierpienia, ale miłość do Boga i drugiego człowieka. Ta miłość, najwyższa wartość „duchowych ofiar”, może jednak prowadzić i często prowadzi do cierpienia z miłości.

KRZYŻ – FUNKCJA KAPŁAŃSKA SIERPIEŃ

Ewangelia dzisiejszej niedzieli wzywa nas do gotowości na przyjście Pana. Nie wiemy, kiedy skończy się ten świat i nastanie wieczność. Mamy jednak pewność płynącą z wiary, że kiedyś ten moment nastąpi, a tymczasem, jako chrześcijanie, mamy żyć w gotowości. Modelem życia chrześcijańskiego jest krzyż, na którym Chrystus rozkłada ręce w geście poddania się woli Boga i w geście miłości do ludzi. Te dwa wymiary życia chrześcijańskiego: miłość do Boga i miłość do ludzi, przecinają się w każdym z nas.

Czytanie z Księgi Mądrości przypomina o czuwaniu Hebrajczyków podczas nocy wyzwolenia z Egiptu. Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest wypełnieniem historii Narodu Wybranego, który został przeprowadzony z niewoli do wolności. Chrześcijanin to człowiek, który nieustannie oczekuje na wyzwalające działanie Pana Boga. Paradoksalnie, życie na wzór Chrystusa Ukrzyżowanego jest życiem w pełni wolności. Jak to rozumieć?

Rozłożone w geście poddania się woli Boga ręce to zgoda na to, że reżyserem mojego życia jest Pan Bóg. Chrześcijanin nie żyje jednak bezmyślnie. Mamy rozum – po to, aby planować, przewidywać, przygotowywać się. Ostatecznie jednak dostrzegamy, że dzieła Boże dokonują się same, bez naszego wysiłku, a ludzki pomysł upada, mimo nakładu pracy i środków. Poddać się woli Boga to zaakceptować swoje życie takim, jakie ono jest. Zaakceptować swoją historię, czyli rodziców i rodzinę, w której się wychowałem. Zgodzić się na te momenty mojego życiorysu, które najchętniej usunąłbym z pamięci. Poddać się woli Bożej to także przyjąć z ufnością tę sytuację, w jakiej obecnie się znajduję, oraz zgodzić się na niepewność co do przyszłości. Taka akceptacja, zgoda i ufność sprawiają, że zaczynamy oddychać spokojniej, myśleć jaśniej i mniej się martwić. To jest właśnie wolność, która płynie z poddania się woli Boga.

Rozłożone na krzyżu ręce to także wyraz miłości do ludzi, a zwłaszcza do nieprzyjaciół. Chrystus na krzyżu umiera za grzeszników, a grzesznik jest z definicji wrogiem Boga. Jest to chyba najtrudniejsza

i najbardziej kontrowersyjna karta ewangelii – wezwanie do miłości nieprzyjaciół. W świecie, który naciska na to, by dochodzić sprawiedliwości, by ukarać winnego, by walczyć o swoje, trudno jest przyjąć to Jezusowe wezwanie. Miłość do nieprzyjaciół jest „nieczłudzka” w takim sensie, że człowiek nie potrafi jej wykrzesać sam z siebie. Duch Święty, Duch Chrystusa Zmartwychwstałego, uzdalnia do takiej miłości. Ta miłość nie może się pochwalić wysoką skutecznością w rozwiązywaniu problemów. Ona właściwie niczego nie naprawia. Ale nie takie jest jej zadanie. Miłość nieprzyjaciół jest (i ma pozostać) potężnym i niepodważalnym znakiem obecności Boga, którego potęga jest silniejsza od potęg tego świata, którego miłość jest silniejsza niż śmierć.

Jubileusz Chrztu Polski to dobra okazja do tego, by przypomnieć sobie, że zostałem wszczepiony w kapłaństwo Chrystusa. Być kapłanem to składać samego siebie w ofierze. To kochać w wymiarze Krzyża.

KRZYŻ – FUNKCJA KAPŁAŃSKA SIERPIEŃ

- Symbolika krzyża: znak miłości do końca, znak posłuszeństwa – Jezus był posłuszny aż do śmierci i do końca nas umiłował; znak zbawienia – Jezus odkupił nasze winy, On wziął na siebie nasze grzechy
- Szatan poprzez krzyż został zwyciężony. Szatan boi się krzyża, od krzyża ucieka, Szatan wyśmiewa krzyż, walczy z krzyżem, bo to znak pokonania Szatana, egoizmu, grzechu, myślenia tylko o sobie. Jezus umarł i cierpiał za nas.
- Jezus na krzyżu składa ofiarę – składanie ofiary to funkcja kapłańska, Jezus na krzyżu jest kapłanem i ofiarą jednocześnie – wyjaśniamy to.
- Jezus składa ofiarę. Czy my też mamy składać ofiary Bogu? W jaki sposób? Nasz krzyż codzienny: *Kto nie bierze swego krzyża – nie jest mnie godzien*. Wyjaśniamy, co może być krzyżem życiowym (choroba, cierpienie, problemy, samotność, niezrozumienie, zmęczenie...). Nie należy sprowadzać ofiary wyłącznie do pieniążka wrzuconego na tacę czy do skarbony w kościele. W jaki sposób i z czego ja mogę złożyć Bogu ofiarę? Każdy ochrzczony jest kapłanem – ma składać Bogu miłe ofiary.
- Bóg najbardziej pragnie jako ofiary skruszonego serca. Jakie to jest serce skruszone? Co to jest skrucha, a co to jest jałmużna? Jakie to są ofiary miłe Bogu? Post (omawiając, można zaproponować także post od komputera), modlitwa i jałmużna (dzielenie się z potrzebującymi).